Mirosław Kernbaum.

Przed paru tygodniami zmarł w Krakowie młody fizyk dr. Mirosław Kernbaum. Po ukończeniu politechniki w Zurychu Kernbaum udał się do Gienewy, gdzie za temat swej pracy naukowej wybrał zjawiska promieniotwórczości. Pierwsza praca jego z tej dziedziny była poświęcona zbadaniu metodą spektroskopową przemian polonu. Za pracę tę otrzymał tytuł doktorski. Jednocześnie prawie wspólnie z prof. Guye i Schidlofem ogłosił wyniki badań nad wpływem promieni *X* na ciała promieniotwórcze. Ponieważ jednak uniwersytet genewski nie posiadał dostatecznych urządzeń dla badań nad promieniotwórczością, Kernbaum przeniósł się do Paryża do laboratorjum p. Skłodowskiej-Curie. Rezultatem badań w tym laboratorjum była praca o rozkładzie wody pod wpływem β-promieni radu i promieni nadfjołkowych (rzecz ta wyszła w Kosmosie w 1910 r.). Zagadnienie, poruszone w tej pracy przez Kernbauma, jest jednym z najtrudniejszych zagadnień spółczesnej fizyko-chemji. W czasie, gdy się pojawiła jego praca, nietylko sam mechanizm zjawiska był dla fizyków niejasny, lecz nawet samo zjawisko było podawane w wątpliwość (patrz Année électrique 1909 str. 45). Potwierdzenie jednak istnienia samego faktu przez Debierne'a (Comptes Rendus 1909 r.) skłoniło Kernbauma do bliższego zajęcia się zjawiskiem. Badania, przeprowadzone przez niego dowiodły, że promienie β-radu i nadfjołkowe wywołują istotnie „anormalny" rozkład wody. Badając dalej wytwarzanie się wody utlenionej pod wpływem promieni nadfjołkowych, Kernbaum poddawał wodę działaniu promieni słonecznych. Referat, streszczający wyniki tych właśnie badań, był przez niego przedstawiony na ostatnim zjeździe przyrodników i lekarzy w Krakowie. Ostatnią jego pracą był przyczynek do rozkładu wo-

dy przez metale, ogłoszony w czerwcowym numerze Comptes Rendus z 1911 r. Plany dalszej pracy nie były już urzeczywistnione. Śmierć jego wywołała szczery smutek u tych wszystkich, którzy bliżej znali jego działalność nietylko naukową, lecz i społeczną, i którzy sobie po niej wiele jeszcze w przyszłości obiecywali.

Marjan Grotowski.